



Andrzej Ślubiak



Mariusz Kowalenko

wiek Iwasiuk- czarujący, jak zawsze!), Józiek Mandolina (Andrzej Pasadyn), Mańka Pryszcz (Roxy Zapała) i Antek Cegła (Mariusz Kowalenko), a wszyscy podchwytyją refren. Nie ma, jak Lwów! Panie Henryku! Niech pan teraz słucha! To przecież z pańskiego repertuaru! Specjalnie dla Pana od młodego pokolenia! Na scenie odżywają Szczepcio i Tońcio, tym razem grani przez dwóch utalentowanych chłopców (Mateusz Bobel i Alex Cieślak). Świetnie opanowany bałak lwowski i pełen naiwnego dowcipu dialog o "bakcyliuszach". Pamięta Pan? Dzisiejsza publiczność śmieje się z niego do rozpuku tak samo, jak wtedy...

Jeśli nie sposób sobie wyobrazić spektaklu o Warszawie bez "Bal na Gnojnej" to niemożliwe jest widowisko o Lwowie bez "Bal u weteranów". Był, oczywiście, śpiewany i tańczony brawurowo, z zapałem, przytupem i świetną grą aktorską naszych artystów. Tu szczególną uwagę zwrócił Mariusz Kowalenko, jako batiar Antek Cegła, swoimi akrobatycznymi ruchami tanecznymi i świetną grą aktorską. Gdyby widzowie tylko mogli, sami porwaliby się do wspólnego tańca przy "Łodi ridi didi rach ciach ciach".

Nie da się też zapomnieć pełnego humoru wykonania przez Andrzeja Pasadyna i cały zespół

popularnej piosenki "Serwus Józik, dawaj pyska". Ten utalentowany artysta nosi w sobie jeszcze niezgłębione pokłady komizmu w ruchach i w mimice, którymi bawił też w skeczach śpiewanych i mówionych wspólnie z Agatą Pilitowską. Agata, jak zawsze, zaprezentowała wysoką kulturę i klasę, zarówno jako aktorka i piosenkarka (Ta, co pan mówisz, ta ja ze Lwowa). Od kilku lat już Andrzej Ślubiak wzbogaca zespół artystyczny swoim pięknym głosem. Jako pan z różą, wniósł wiele romantyzmu i



Lwowiankę śpiewała Anna Czyszczoń



Rewelacja spektaklu - Julia Dębowska



Sławek Iwasiuk



Najmłodsi uczestnicy

liryzmu swoim wykonaniem dwóch piosenek: "Pytasz, dlaczego" oraz "Polesia czar".

Wspaniale wprost wypadła Ania Czyszczoń w brawurowej interpretacji "Lwowianki", ongiś wielkiego przeboju Andy Kiczman. Świetnym głosem, tańcem i ciepłem bijącym z każdego wyśpiewanego słowa zjednała sobie w mig całą publiczność.

Ale Lwów, to nie tylko batiairy. W tym ważnym ośrodku polskiej kultury odbywały się wspaniałe wernisaże, koncerty i recitale. Po odzyskaniu niepodległości, w latach dwudziestych ubiegłego stulecia, ulubieńcami eleganckiej lwowskiej publiczności były wysoko świecące gwiazdy operetki, sopran Helena Miłowska i pierwszy tenor Stanisław Gruszczyński. Ich to wyczarowała ze swej szkatułki Maria Nowotarska, a w ich rolach wystąpili Kinga Mitrowska i Michał Kulczka.

Mnie szczególnie zapisały się w pamięci "Czardasz" z Księżniczki Czardasza oraz "Twoim jest serce me" z Krainy Uśmiechów.

To były WIELKIE występy! Wszystkie dzieci występujące w spektaklu zdały egzamin na piątkę z plusem. Ale wśród nich nie można nie poświęcić specjalnej uwagi zaledwie dziesięcioletniej Julii Dębowskiej. Jej aktorskie wykonanie słynnej ballady o panie Franciszce zasługuje na najwyższe uznanie. To była rewelacja! Julia ma świetnie opanowany, czysty głos, dobrą dykcję i dojrzały zmysł sceniczny. Jej ruchów, tańca i interpretacji nie powstydziliby się dorosła aktorka. Dobrze, że rośnie nam nowy talent i mam nadzieję, że Julia jeszcze nieraz zbierze takie huraganowe brawa, jak w tym spektaklu.

Trzeba też wspomnieć o najmłodszej aktoreczce, czteroletniej Amelii Nicole Leppek, która bardzo rytmicznie skakała i tańczyła ze wszystkimi, machała do widowni i z ujmującym wdziękiem kłaniała się. Jak w wielu poprzednich spektaklach, piosenkę finałową zaśpiewała pięknie i lirycznie Agata Pilitowska, a wtórował jej zespół. Gdyby to słyszał Marian Hemar! Gdyby Tońcio też mógł tu być!

*Tyle jest miast,
tyle jest miast,
wszędzie dobrze i źle,
po połowie
Idź w świat, gdzie chcesz,
rób, co umiesz, jak wiesz,
Lecz chcesz młodym być,
wróć do Lwowa!*

Kiedy tak wsłuchany w słowa tej piosenki patrzyłem na scenę, poczułem, że obaj tu z nami są, widzą nas, słuchają, patrzą i cieszą się. Ich Lwów żyje! I myśmy wrócili do Lwowa. Szkoda, że na tak krótką, zaczarowaną chwilę.

Witold Liliental

zdjęcia: Adam Orzechowski

Uśmiechy Lwowa

Scenariusz i reżyseria - Maria Nowotarska
Współpraca - Sławek Iwasiuk
Scenografia - Joanna Dąbrowska
Kostiumy - Nina Mdivani
Opracowanie muzyczne - Wojtek Bochenek
Światło i Dźwięk - Krzysztof Sajdak,
Robert Sokołowski i Andrzej Stefan
Inscjipient - Michał Zarzycki
Spektakl wystawiony był przez Salon Poezji, Muzyki i Teatru im. J. Pilitowskiego w dniach 6, 7 i 8 marca 2009 r. w Burnhamthorpe Library Theatre w Mississaudze.